

Zbyt wiele razy byłem na dnie
By martwić się co o mnie myślisz
I wiele razy myślałem że śmierć
To najlepsze ze wszystkich wyjście
Układałem wszystko od nowa
Kolejna kobieta dawała mi wiare
Kolejny raz patrzyłem na świat
Kolejna jaskółka zdobiła ramię

Błędy , błędy tak wiele błędów
i ślepych dróg
Błędy , błędy myliłem się
bo każdy sie myli
Błędy , błędy mówiłem tak
zamiast nie
Błędy , błędy marnowałem
najlepsze chwile

Zbyt wiele razy patrzyłem przez okno
Oparty o zimne stalowe kraty
Myślałem co zrobie gdy skończy się koszmar
Przychodziły kolejne koszmary
Wiele razy zostałem zdradzony
Wiele razy oszukiwany
Zbyt wiele razy traciłem wszystko
By martwić się co sie stanie

Błędy, błędy tak wiele błędów
i ślepych dróg
Błędy, błędy myliłem się
bo każdy sie myli
Błędy, błędy mówiłem tak
zamiast nie
Błędy, błędy marnowałem
najlepsze chwile

Tu nie ma kolorów ten świat jest szary
Płyniemy w dal bez żagla statkiem
Żadnych przyjaciół i żadnej biblii
Przy moralności co jest balastem
Nie ma kolorów są tylko światła
Które zwodzą nasze oczy
Tylko wtedy jestem spokojny
Gdy wszystko chwilą w ciemności nocy

Błędy, błędy tak wiele błędów
i ślepych dróg
Błędy, błędy myliłem się
bo każdy sie myli
Błędy, błędy mówiłem tak
zamiast nie
Błędy, błędy marnowałem
najlepsze chwile